

ANDRZEJ DERDZIUK OFMCap

## OJCIEC PIO JAKO NARZĘDZIE DUCHA ŚWIĘTEGO

### FATHER PIO AS A TOOL OF THE HOLY SPIRIT

**A b s t r a c t.** The opening to the action of the Holy Spirit manifests itself in the form of a life filled with love that confirms the acceptance of his gifts and bestows extraordinary spiritual talents that allow the Christian to reveal God's power in the world. An example of this attitude is the monk living in the twentieth century, Saint Father Pio of Pietrelcina who became famous for many charismatic gifts. In addition to the presentation of his opening to the Holy Spirit, were shown the manifestations of his spiritual direction to the penitents who surrender to the Holy Spirit.

**Key words:** moral theology; Holy Spirit; Father Pio da Pietrelcina; spiritual direction.

Rozważanie tematu stawania się narzędziem w ręku Boga zakłada nade wszystko, że Duch Święty działa w Kościele i posługuje się ludźmi do pełnienia dzieł Bożych w świecie. Dokonuje się to przez poddanie serca Duchowi Bożemu i rozeznawanie woli Ojca Niebieskiego oraz oddanie się do dyspozycji jego odwiecznemu planowi. Pełnym Ducha jest nade wszystko sam Pan Jezus, który rozpoczynając swoją publiczną działalność ogłosił w synagodze w Nazaret, że Duch Pański jest nad Nim i spełnia się prorocka zapowiedź Izajasza (por. Łk 4,18). Najpiękniejszym przykładem poddania się Duchowi jest Najświętsza Maryja Panna, która swoim *Fiat* wyznacza drogę

uczniów Chrystusa prowadzącą do całkowitego posłuszeństwa miłującemu Bogu. Istotne bowiem jest to, że narzędziem Ducha Świętego jest człowiek wolny, który dobrowolnie odpowiada na Boże zaproszenie do współpracy z łaską. Dlatego też ci, którzy podejmują się pełnienia woli Ojca w wolności dziecka Bożego, nie tracą nic z siebie, ale w pełni posiadając siebie, oddają wszystkie swoje siły do dyspozycji Bogu samemu. Karol Wojtyła nazwał to *samostanowieniem*, a Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki określił to terminem *samoposiadanie siebie w dawaniu*.

Były minister generalny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, br. John Corriveau, mówiąc na temat działania Ducha Świętego w życiu Ojca Pio, wskazał na osobisty charyzmat otwarcia kapucyńskiego stygmatyka na Ducha Świętego oraz przypomniał niektóre wypowiedzi ojca Pio świadczące o jego sposobie prowadzenia dusz do bliższej zażyłości z Duchem Świętym. W niniejszym przedłożeniu zostaną przybliżone kwestie dotyczące więzi ojca Pio z Duchem Świętym, będą zaprezentowane nadzwyczajne dary charyzmatyczne i następnie przytoczone fragmenty jego listów, w których wzywa on do poddania się Duchowi Bożemu.

## 1. SZCZEGÓLNA WIĘŹ OJCA PIO Z DUCHEM ŚWIĘTYM

Od dzieciństwa włączony w odwieczne plany Boga, mały Franciszek Forgione z Pietrelciny miał łatwość kontaktu modlitewnego z Bogiem i wręcz dziwił się, że o. Augustyn nie widzi i nie rozmawia z Matką Bożą, jakby była obecna w widzialnej postaci. Kiedy kierownik duchowy zapytał Pio, dlaczego nie mówił o ekstazach i objawieniach, które miał od piątego roku życia i je całkowicie ukrywał, ten z prostotą odpowiedział, że uważał, iż są to rzeczy normalne i zdarzają się wszystkim. Pewnego dnia z rozbijającą szczerością zapytał o. Augustyna: „Ojciec nie widzi Matki Bożej?”. Wobec negatywnej odpowiedzi kierownika, brat Pio dodał: „Ojciec tak mówi z powodu świętej pokory!”<sup>1</sup>.

Działanie Ducha Świętego w osobie małego Franciszka Forgione rozpoczęło się podczas chrztu, który przyjął ten sakrament następnego dnia po urodzeniu, to jest w dniu 26 maja 1887 roku w Pietrelcinie. Pobożne wychowanie wzmocniło obecność Ducha, który znajdował przestrzeń w sercu młodego chłopca przy-

---

<sup>1</sup> Por. AGOSTINO DA SAN MARCO IN LAMIS, *Dziennik. Zapiski kierownika duchowego Ojca Pio*, tłum. R.M. Hinc, Głos Ojca Pio, Kraków 2003, s. 46.

zwyczajonego przez pobożnych rodziców do modlitwy i odczytywania swego życia w świetle wiary. Mając świadomość, że od chwili chrztu jest świątynią Ducha Świętego, pokorny brat Kapucyn z San Giovanni Rotondo zwracał uwagę na to, by nie utracić tego daru. W liście z 13 maja 1915 pisał na ten temat do swojej penitentki Raffaeliny Cerase: „Bądźmy czujni i nie pozwólmy nieprzyjacielowi, by znalazł drogę do wnętrza naszej duszy, by wszedł do niej i bezcześcił świątynię Ducha Świętego. O, ani na chwilę nie zapominajmy o tej wielkiej prawdzie, ale zachowajmy w świadomej pamięci to, że przez chrzest staliśmy się świątyniami Boga żywego i że za każdym razem, kiedy zwracamy naszą duszę do świata, szatana i ciała, czego przecież wyrzekliśmy się we chrzcie, znieważamy tę świętą świątynię Bożą”<sup>2</sup>.

Szczególnym wydarzeniem było przyjęcie sakramentu bierzmowania w dniu 27 września 1899 roku z rąk arcybiskupa Benewentu ks. Donato Marii Dell’Olio, które mocno odcisnęło się w sercu młodego chłopca z Pietrelciny. Warto przypomnieć, że tego samego dnia niespełna dwunastoletni młodzieniec przyjął zarazem Pierwszą Komunię świętą oraz dar Ducha w sakramencie bierzmowania<sup>3</sup>. Po kilkunastu latach, pod wpływem przeżycia uroczystości bierzmowania sprawowanej wobec młodzieży przez biskupa w Pietrelcinie, ojciec Pio napisał list do swego kierownika duchowego, w którym zawarł następujące stwierdzenia: „Nigdy nie uczestniczyłem w tak świętym obrzędzie, od dnia, w którym sam byłem bierzmowany. Płakałem w czasie tego świętego obrzędu z powodu radości, która napełniała moje serce, ponieważ przypominał mi to, co Najświętszy Duch Pocieszyciel pozwolił mi odczuć w owym dniu, w którym otrzymałem sakrament bierzmowania, w tym dniu wyjątkowym i niezapomnianym przez całe życie. Ileż słodkich wzruszeń dał mi odczuć w owym dniu ten Święty Duch Pocieszyciel! Na wspomnienie tego dnia czuję, że jakiś najgorętszy płomień spala mnie całego – spala i trawi, ale nie zadaje bólu. Jakżeż byłbym szczęśliwy, gdyby ten płomień strawił mnie możliwie jak najszybciej!”<sup>4</sup>.

Działanie Ducha Świętego, którego symbolem jest ogień, wskazuje na proces dobrowolnego spalania się człowieka w całopalnej ofierze z miłości. Ktoś, kto spala się z miłości, uczestniczy w odwiecznej wymianie miłości

---

<sup>2</sup> PIO DA PIETRELICINA, *Epistolario*, t. 2, *Corrispondenza con la nobildonna Raffaelina Cerase*, Edizioni Padre Pio da Pietrelcina, San Giovanni Rotondo 1975, s. 418-419.

<sup>3</sup> Por. G.F. MAJKA, *Życie ojca Pio jako przestrzeń szczególnego działania Bożego*, w: *Przestanie ojca Pio z Pietrelciny do ludzi naszych czasów*, red. A. Horowski, Kuria Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, Kraków 1999, s. 49.

<sup>4</sup> *Ojciec Pio do ojca Augustyna, Pietrelcina 12 maja 1914*, w: *Listy Ojca Pio*, t. 2, s. 121.

dokonującej się w łonie Trójcy Przenajświętszej i będącej szczególnym sposobem oddziaływania Ducha Świętego. Św. Jan Chryzostom napisał, że Jezus ofiarujący się na krzyżu był Bożym Barankiem upieczonym ogniem Ducha Świętego, który całkowicie wypełnił Najświętsze Serce Zbawiciela. Kardynał Salvatore de Giorgi stwierdził, że „dla ojca Pio ołtarz był jakby rozpalonym i niegasnącym *piecem ognia* jego pasterskiej miłości i jako potwierdzenie codziennego ofiarowania się Bogu”<sup>5</sup>. Głębokie przeżywanie Eucharystii łączyło się u ojca Pio z doświadczaniem obecności Ducha Świętego, który rozpalał jego serce i powodował, że twarz zmieniała się w ogień<sup>6</sup>.

Pragnienie spalania się przez Ducha Świętego u ojca Pio wzrastało wraz z ofiarowaniem siebie samego Bogu, które powtarzał on bardzo często. Pewnego dnia napisał do swego kierownika: „Od dłuższego czasu czuję w sobie potrzebę poświęcenia się Panu, jako ofiara za biednych grzeszników i za dusze czyścicowe. To pragnienie wzrastało ciągle w moim sercu, tak iż teraz stało się, mógłbym powiedzieć, silną pasją. Uczyniłem wiele razy tę ofertę Panu, prosząc Go, aby zechciał zesłać na mnie inne kary przygotowane dla grzeszników i dusz czyścicowych, nawet zwiększając je stokrotnie wobec mnie, oby tylko nawrócił i zbawił grzeszników oraz przyjął szybko do nieba dusze czyścicowe”<sup>7</sup>.

Przyjmując święcenia kapłańskie w dniu 10 sierpnia 1910, ojciec Pio podjął zadanie współcierpienia z Chrystusem i stania się żertwą za zbawienie świata. Wyraził to na obrazku prymitywnym, na którym napisał: „Jezu, moje tchnienie i moje życie, dzisiaj, kiedy drżąc podnoszę Cię w tajemnicy miłości, razem z Tobą będę dla świata Drogą, Prawdą i Życiem, a dla Ciebie świętym kapłanem, doskonałą ofiarą”<sup>8</sup>. Potwierdzeniem realizacji tego pragnienia są stwierdzenia naocznego świadka życia ojca Pio, kardynała Corrado Ursi, który w homilii w San Giovanni Rotondo w dwudziestą rocznicę śmierci Sługi Bożego powiedział: „Miałem możliwość popatrzenia w jego oczy. Były piękne, pełne jakiegoś mistycznego światła. [...] Ojciec Pio patrzył na

---

<sup>5</sup> S. DE GIORGI, *Ołtarz był jakby rozpalonym piecem*, w: *Błogosławiony ojciec Pio z Pietrelciny. Żywy obraz Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego*, tłum. G.F. Majka, Wydawnictwo M, Kraków 2000, s. 204.

<sup>6</sup> Por. P. ZAJĄCZKOWSKI, *Miłość droga duszy do Boga według o. Pio z Pietrelciny na podstawie jego listów z lat 1910-1922*, w: *Franciszkańskie kierownictwo duchowe*, red. A. Derdziuk, WSD Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej, Lublin 2000, s. 142.

<sup>7</sup> *Ojciec Pio do ojca Benedykta, Pietrelcina, 29 listopada*, w: *Listy Ojca Pio*, t. 1, s. 177.

<sup>8</sup> Cyt. za: G.F. MAJKA, *Z Chrystusem przybity do krzyża*, OO. Kapucyni, Kraków 1992, s. 34.

wszystko oczyma Zbawiciela, który wciąż pragnie uleczyć duszę i ciało, a więc chce zbawić całego człowieka”<sup>9</sup>.

Ojciec Augustyn w liście do swego syna duchowego z dnia 13 maja 1914 w pierwszych słowach wyraża nadzieję: „Oby łaska Ducha Świętego była zawsze z tobą”<sup>10</sup>. Z kolei jego drugi kierownik duchowy, ojciec Benedykt, napisał do swego penitenta w liście z września 1910 roku: „Jedyną radę, którą mogę Ci dać, jest ta, byś nie czynił niczego innego, jak tylko to, czego Duch Święty pragnie dokonać w Tobie. Poddaj się Jego porywom i nie obawiaj się. On jest tak mądry, słodki i dyskretny, że nie uczyni niczego innego, jak tylko to, co jest dobre. Szczególnie wtedy, kiedy wewnętrzne rozkosze są połączone z głębokim i miłym uczuciem pokory, nie powinny wzbudzać żadnych podejrzeń; trzeba wówczas szeroko otwierać serce, aby je przyjmować”<sup>11</sup>. Te słowa są potwierdzeniem klimatu pobożności i namaszczenia, w jakim żyli ci święci bracia.

W istocie najważniejszym działaniem Ducha Świętego w życiu ojca Pio i zarazem największym pragnieniem pokornego Kapucyna było uświęcenie. W liście do Niny Campanile z listopada 1922 roku napisał: „Ty, Panie, ukryłeś mnie przed oczyma wszystkich, a największą misję, która w Twoim planie była od początku, powierzyłeś teraz mnie. Twojemu synowi; misja, która jest znana Tobie samemu i tylko mnie. Mój Boże, jak odpowiedziałem na to zadanie? Jeszcze raz, o Panie, potwierdź swoją łaską to, co mi powierzyłeś i nie dozwól, by ktokolwiek się zatracił opuszczając Twoją owczarnię! O Boże, Boże, nie dozwól, by uległo zatracie Twoje dziedzictwo! Niech w moim sercu coraz mocniej rozbrzmiewa i dokonuje się dzieło przez Ciebie rozpoczęte. W swoim wnętrzu słyszę stale głos, który mi powtarza: uświęcaj się i poświęcaj się”<sup>12</sup>.

Zgodnie z obietnicą Pana Jezusa, Duch Święty przychodzi, by doprowadzić uczniów do pełnej prawdy i objawić im rzeczy, które potrzebne są do wiary i posługi. Chrystus zapowiedział to podczas Ostatniej Wieczerzy. „To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego

---

<sup>9</sup> C. URSI, *Ojciec Pio to człowiek, który cierpiał modląc się i modlił się cierpiąc*, w: *Z Chrystusem przybity do krzyża*, s. 459, 465.

<sup>10</sup> *Ojciec Augustyn do ojca Pio, San Giovanni Rotondo, 13 maja 1914*, w: *Listy ojca Pio*, t. 2, s. 123.

<sup>11</sup> *Ojciec Benedykt do ojca Pio*, w: *Listy ojca Pio*, t. 1, s. 171.

<sup>12</sup> PADRE PIO DA PIETRELCINA, *Epistolario*, t. 3, *Corrispondenza con le figlie spirituali (1915-1923)*, Edizioni Voce di Padre Pio, San Giovanni Rotondo 1980, s. 1009-1010; tłum. za: G.F. MAJKA, *Życie ojca Pio jako przestrzeń szczególnego działania Bożego*, s. 54.

Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14,25-26). W życiu ojca Pio ujawnił się wybitny dar Ducha, który udzielił mu nadprzyrodzonej mądrości i głębokiego poznania tajemnic Bożych. Ojciec Pio znał tajemnicę Jezusa nie tylko teoretycznie, ale nade wszystko praktycznie, upodabiając się do Niego całkowicie w sposobie myślenia i działania. Można powiedzieć, że był doskonałym narzędziem Ducha Świętego kształtującego w nim Jezusa, tak iż ten Kapucyn z Gargano mógł powiedzieć za świętym Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20).

Przedmiotem nieustannej medytacji Stygmatyka z San Giovanni Rotondo była Osoba Chrystusa, szczególnie Jego uniżenie we Wcieleniu, Męce i Eucharystii. Zgodnie z tradycją franciszkańską, te trzy tajemnice stanowiły filary rozmyślenia prowadzonego przez ojca Pio. Ponadto bliskie mu było zatrzymywanie się nad wyjątkowością chrześcijańskiego powołania, bezmiarem wiecznego dziedzictwa i tajemnicą naszego usprawiedliwienia. Zagłębiając się w te tajemnice wiary, wzywał on Ducha Świętego, by wprowadzał go w doskonałe przyłgnięcie do misterii wiary.

W liście z dnia 23 października 1914 roku napisał do Raffaely Cerase: „Odnosnie do trzech wielkich prawd (przyjęcia światła Bożej mądrości, poznania tajemnic Bożych i Bożej wielkości) trzeba modlić się i błagać Ducha Pocieszyciela, by nas oświecał: by dawał nam wciąż coraz lepsze poznanie naszego wspaniałego chrześcijańskiego powołania, żebyśmy byli świadomi tego, że jesteśmy wybrani przez Niego, że jesteśmy wybrani z ogromnej liczby (ludzi) i że to wybranie jest faktem dokonany bez żadnej naszej zasługi, że uczynił to Bóg przed wiekami, «przed stworzeniem świata» (por. J 17,24; Ef 1,4) w tym tylko celu, byśmy należeli do Niego i w czasie i w wieczności. Jest to tajemnica wielka i słodka zarazem, bo dusza, która choć przez chwilę zostaje Nim przeniknięta, rozplywa się cała w miłości. Następnie prosimy, by nas coraz bardziej oświecał w tym, co dotyczy niezmiernego dziedzictwa wiekuistego, do którego w dobroci niebieskiego Ojca zostaliśmy przeznaczeni”<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> *Padre Pio do Raffaely Cerase, Pietrelcina, 23 października 1914*, w: *Epistolario*, t. 2, s. 198-199.

## 2. NADZWYCZAJNE DARY DUCHOWE W ŻYCIU OJCA PIO

Działanie Ducha Świętego w duszy weryfikuje się przez posłuszeństwo Kościołowi, które tak doskonale zajaśniało w życiu ojca Pio. Przemawiając w Venafro, kardynał Pietro Palazzini przypomniał kryteria rozpoznawania prawdziwego charyzmatyka. „O ile dary charyzmatyczne są prawdziwe, o tyle przyczyniają się do tworzenia możliwie pełnego obrazu Kościoła, który jest sakramentem zbawienia. Wewnętrzne oświecenie Ducha Świętego nie może zamykać się w jakiejś formie subiektywizmu, separatyzmu, ale ma otwierać się na jedność kościelną, na coraz pełniejsze, nowe rozumienie sakramentów świętych, na hierarchię i urząd nauczycielski Kościoła, na ascezę chrześcijańską, która karmi się nie jakąś teatralnością postaw, ale pokorą i umartwieniem”<sup>14</sup>.

Obok prowadzenia przez Ducha, które przejawiało się w znajomości spraw Bożych i posiadaniu cnót teologicznych i moralnych, działanie Ducha Świętego w życiu ojca Pio wyrażało się w nadzwyczajnych darach, które pozwalały mu skutecznie służyć ludziom oraz sprawować posługę spowiednika i kierownika duchowego. Do tych darów należało poznawanie myśli i intencji osób przychodzących do spowiedzi oraz rozpoznawanie zamiarów ludzi, którzy mieli styczność ze świętym Stygmatykiem. Obok tego były dary w postaci biegłego posługiwania się obcymi językami, których ojciec Pio nigdy się nie uczył. Zdarzało się też, że pokorny Kapucyn z Gargano rozpoznawał treść listów, nie otwierając kopert i nie przeglądając ich zawartości.

Spowiadając przez wiele godzin, stał się apostołem pojednania i świadkiem nieskończonego miłosierdzia Bożego. Jednocześnie, znając cenę naszego odkupienia, ojciec Pio zdecydowanie reagował na przypadki lekceważenia spowiedzi i zaniechania szczerego żalu za grzechy. Posiadając dar poznawania sumień, przypominał penitentom niewyznane grzechy lub wskazywał na potrzebę płynącego z miłości doskonałego żalu za popełnione przewinienia. Niekiedy w ostrych słowach upominał penitentów, a nawet odrzucał od konfesjonału tych, którzy chcieli sobie zakpić z nadzwyczajnego Kapucyna i oszukać trybunał Bożego miłosierdzia.

Przenikając ludzkie myśli, ojciec Pio znał czyny osób, które spotykał, mimo iż nie mógł ich widzieć, gdyż były poza zasięgiem oczu. Pewnego dnia

---

<sup>14</sup> P. PALAZZINI, *Ojciec Pio z Pietrelciny: mąż Boży, prorok i charyzmatyk*, w: *Z Chrystusem przybity do krzyża*, s. 476.

podczas zachodu słońca ojciec Pio był w ogrodzie klasztorным. Rozmawiał pogodnie z kilkoma jego duchowymi dziećmi i innymi wierzącymi, kiedy nagle zorientował się, że zgubił swoją chusteczkę do nosa. Powiedział do jednego z obecnych: «Tu jest klucz do mojej celi, idź proszę i przynieś mi chusteczkę». Ten natychmiast udał się do celi, ale oprócz chusteczki wziął także jedną rękawiczkę ojca Pio i włożył do kieszeni. Nie mógł oprzeć się możliwości posiadania relikwii! Kiedy wrócił do ogrodu i dał ojcu Pio chusteczkę, ten powiedział do niego: „Dziękuję, a teraz idź z powrotem do celi i odłóż do szuflady rękawiczkę, którą włożyłeś do kieszeni”. „Także i poza konfesjonalem ojciec Pio ujawniał, że posiada dar rozeznawania wewnętrznego. Tak było na przykład wówczas, gdy ktoś z tłumu chciał go pozdrowić, a on kierował do niego upomnienie lub wskazywał na sprawy i sytuacje, o których nie mógł się dowiedzieć”<sup>15</sup>. Ciekawym przypadkiem jest zachowanie pewnego czciciela z północy Włoch, który nie otrzymując wysłuchania swych prośb za wstawiennictwem ojca Pio, zdenerwował się i odwrócił obraz Kapucyna, zawieszając go twarzą do ściany. Kiedy po pewnym czasie przybył do San Giovanni Rotondo, Stygmatyk z Gargano powiedział mu, by nie traktował go niegrzecznie i nie wieszał odwrotnie na ścianie.

Dar znajomości obcych języków bez ich uczenia się nazywany jest ksenoglosją. Są udokumentowane przypadki, że ojciec Pio posiadał taką łaskę. Nie ma historycznych wzmianek o tym, że brat Pio uczył się języka francuskiego. Znany jest fakt, że mógł korzystać z kilku książek do nauki tego języka, których używała jego kuzynka Pia Forgiore z Penelli.

Jednak wiadomo, że w latach 1912-1915 ojciec Agostino z San Marco in Lamis pisał do niego listy zarówno po francusku (37), jak i po grecku (3). Ojciec Pio rozumiał ich treść, a nawet na niektóre odpisał poprawną francuszczyzną (26 sierpnia i 4-5 września 1912 roku). W sumie napisał po francusku dwie kartki pocztowe i trzy listy, zawierające po kilka zdań wtrąconych we włoski tekst<sup>16</sup>. W jednym z listów o. Augustyn pochwalił swego wychowanka za bardzo dobre władanie językiem francuskim. Zdumiony tak dobrą znajomością języka obcego, zapytał o to w następnym liście. Ojciec Pio w odpowiedzi stwierdził: „zadanie mojego Anioła Stróża jest na pewno większe od czasu, gdy ma wobec mnie także obowiązek nauczyciela – tłumacza z innych języków”<sup>17</sup>. Taki stan potwierdził w swoich zeznaniach pod przysięgą

<sup>15</sup> G.F. MAJKA, *Błogosławiony ojciec Pio z Pietrelciny*, s. 54.

<sup>16</sup> Por. B. STRZECHMIŃSKI, *Ojciec Pio i dar języków*, „Głos Ojca Pio” 2007, nr 45, s. 43.

<sup>17</sup> *Ojciec Pio do ojca Augustyna, Pietrelcina 20 września 1912*, w: *Listy ojca Pio*, t. 1, s. 265.



ksiądz kanonik Salvatore Pannullo, któremu Ojciec Pio bez problemu przekazał dokładną treść listu napisanego do niego po grecku przez ojca Augustyna. Było to 25 sierpnia 1919 roku. Na pytanie, jak mógł to zrobić, nie znając nawet greckiego alfabetu, ojciec Pio odrzekł: „Wiesz, to Anioł Stróż wyjaśnił mi wszystko”.

Świadectwem potwierdzającym znajomość języka niemieckiego przez ojca Pio jest opisana w „Dzienniku” ojca Augustyna z San Marco in Lamis wizyta pewnego szwajcarskiego księdza w San Giovanni Rotondo na początku lat czterdziestych. Kapłan, rozmawiający z ojcem Pio po łacinie, na koniec rozmowy poprosił go o modlitwę w intencji pewnej kobiety. Ku zdumieniu szwajcarskiego kapłana Mistyk z Gargano odpowiedział mu po niemiecku: „Ich werde Sie an die göttliche Barmherzigkeit empfehlen”, co trzeba przetłumaczyć: „Powierzę ją Bożemu miłosierdziu”<sup>18</sup>.

Podobne zdarzenia notują biografowie w odniesieniu do spowiedzi. Kiedy po inwazji aliantów na Sycylię i zdobyciu południowych Włoch, w San Giovanni Rotondo zaczęli pojawiać się żołnierze amerykańscy, część z nich uczestniczyła we Mszach świętych ojca Pio i spowiadała się u niego. W Boże Narodzenie 1943 roku zanotowano wydarzenie, że kilku żołnierzy spowiadało się w konfesjonale u ojca Pio. Zapytani jak się z nim porozumieli, skoro on nie zna języka angielskiego, odpowiedzieli: „To jest jego sprawa. On powiedział nam to, co powinniśmy wiedzieć”. Szczególnym przypadkiem była spowiedź pewnego Afroamerykanina, który przystępując do krutek konfesjonału był bardzo zaskoczony, że spowiadający go zakonnik świetnie znał slang, jakiego używa się w nowojorskim Bronksie. Zdumiony tym faktem, pytał innych, gdzie ojciec Pio tak dobrze nauczył się angielskiego używanego w tej części Stanów Zjednoczonych.

Pewna starsza kobieta posługująca się dialektem z malutkiej wioski San Mauro Pascoli, nie znając języka włoskiego, martwiła się jak będzie mogła się wyspowiadać u ojca Pio, który nie rozumiał tego dialektu. Kiedy jednak uklękła przy konfesjonale Mistyka z Gargano, usłyszała, że ten zwrócił się do niej słowami: „Quand chle' che tan ti cunfes?”. (Od jak dawna się nie spowiadałaś?). Ogromnie zdziwiona, zastanawiała się, czy to rzeczywiście spowiada ją ojciec Pio. Dlatego odsłoniła zasłonkę zakrywającą siedzącego w konfesjonale kapłana, by sprawdzić, kto ją spowiada. Wówczas święty Stygmatyk ofuknął ją w rodzimym dialekcie: „Sa fet... bus, bus, invece ad cunfset?”. (Co robisz... przyszłaś się gapić, czy się spowiadać?).

---

<sup>18</sup> Por. AGOSTINO DA SAN MARCO IN LAMIS, *Dziennik*, s. 133.

O rozpoznawaniu treści listów bez ich czytania opowiadał w 2000 roku w kościele na Poczekajce ojciec Florian Duchniewski OFMCap, naoczny świadek tego zjawiska. „Mogłem być świadkiem i obserwatorem czytania korespondencji napływającej ze świata do ojca Pio. Pozwolono mi stanąć na progu drzwi celi ojca Pio. On siedzący przy biurku, przy nim sekretarz przyniósł na tacy gromadę listów. I ojciec Pio losowo niejako wybierał z tej tacy pewną partię tych listów i sekretarzowi mówił: «Pisz!». Nie rozcinał, nie otwierał. Przenikał, co się znajduje w tym liście. Bo kazał konkretnie odpowiadać, krótkimi zdaniami: «odpisz to, odpisz to, odpisz to...». Uważam, że to jest nadzwyczajne zjawisko. Czytać, odpowiadać bez czytania uprzedniego. To tylko Bóg niektórym ludziom, właśnie jemu, dał taką możliwość”<sup>19</sup>.

Darem duchowym, który wzbudzał ogromne zainteresowanie, jest bilokacja, czyli zdolność przemieszczania się na odległość bez korzystania ze zwykłych środków transportu i przebywanie w dwóch miejscach na raz. Istnieje wiele potwierdzonych świadectw pobytu ojca Pio w różnych miejscach w jednym czasie. Jedna z córek duchowych Stygmatyka z Gargano, imieniem Maria stwierdziła, że pewnego wieczoru podczas modlitwy jej brat nagle zasnął. W pewnym momencie został on obudzony uderzeniem w prawy policzek. Zorientował się, że ręka, która go uderzyła, odziana była w rękawiczkę z obciętymi palcami. Dlatego od razu pomyślał o ojcu Pio. Następnego dnia zapytał się ojca Pio, czy to on uderzył go w policzek. „To jest sposób na pokonywanie snu podczas modlitwy”, odpowiedział z uśmiechem Kapucyn z San Giovanni Rotondo<sup>20</sup>.

Generał Luigi Cadorna, dowodzący włoską armią w przegranej bitwie pod Caporetto w 1914 roku, popadł w depresję i zaczął myśleć o samobójstwie. Wszedł do swego pokoju i rozkazał swojemu adiutantowi, by nikt mu nie przeszkadzał. Gdy wyciągnął z szuflady pistolet i skierował go w kierunku skroni, dotarł do niego głos: „Generale, dlaczego chcesz popełnić takie głupstwo?”. Zobaczył wówczas zakonnika ubranego w kapucyński habit i pod wpływem tego spotkania zmienił zdanie. Zdumiony, że ktoś bez pozwolenia wszedł do jego pokoju, wypytywał adiutanta, kto to mógł być. Dopiero kilka lat później, kiedy przeczytał artykuł o zakonniku, który czyni cuda w San Giovanni Rotondo, pojechał tam i spotkawszy ojca Pio, usłyszał od niego słowa: „Witam, Generale! Bardzo pan ryzykował tamtego wieczoru, nieprawdaż?”.

---

<sup>19</sup> F.J. DUCHNIEWSKI, *Konferencja w kościele na Poczekajce podczas dnia skupienia*, w: *Franciszkańskie kierownictwo duchowe*, s. 98.

<sup>20</sup> Por. [https://www.padrepio.catholicwebservices.com/POLSKA/Bilocation\\_Polska.htm](https://www.padrepio.catholicwebservices.com/POLSKA/Bilocation_Polska.htm) (29.06.2018).

Posiadane dary duchowe w życiu ojca Pio były wykorzystywane w jego posłudze na rzecz braci i sióstr potrzebujących duchowego wsparcia. Niektórzy z nich byli niekiedy zaskoczeni nadzwyczajną obecnością lub wiedzą świętego Stygmatyka. Pokorny Brat z Pietrelciny nie obnosił się ze swoim duchowym wyposażeniem i często je ukrywał, a na dociekliwe pytania odpowiadał wymijająco. Jednak ofiarnie służył innym, dzieląc się darami Ducha, którego był posłusznym narzędziem.

### 3. WSKAZANIA NA TEMAT DZIAŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO W DUSZACH

Jako wytrawny kierownik duchowy, który dzielił się ze swymi duchowymi dziećmi własnym głębokim doświadczeniem życia modlitwy i zjednoczenia z Bogiem, ojciec Pio kładł nacisk na pragnienie posiadania Ducha Pańskiego, zgodnie ze wskazaniem świętego Franciszka z Asyżu, zawartym w Regule: „lecz niech pamiętają, że nade wszystko powinni pragnąć posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem, modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w prześladowaniu i w chorobie, i kochać tych, którzy nas prześladowają, ganią i obwiniają”<sup>21</sup>. Realizacja tego wskazania Serafickiego Patriarchy w życiu ojca Pio była doskonała, gdyż swoim postępowaniem potwierdził on gotowość znoszenia cierpień i prześladowań.

W życiu mistyka z San Giovanni Rotondo spełniły się też słowa Franciszka z Asyżu zapisane w Napomnieniu 12, które weryfikują prawdziwą pokorę i męstwo. Brzmia one następująco: „Tak można poznać, czy sługa Boży ma ducha Pańskiego: jeśli jego ciało nie będzie wynosiło się pychą – bo ono zawsze jest przeciwne wszelkiemu dobru – z tego powodu, że Pan czyni przez niego jakieś dobro, lecz jeśli we własnych oczach uważałby się raczej za lichszego i mniejszego od wszystkich innych ludzi”<sup>22</sup>. W dekrete o heroicznosci cnót wydanym przez Kongregację ds. Kanonizacyjnych 18 grudnia 1998 roku stwierdzono, że ojciec Pio „uważał się szczerze za nieużytecznego, niegodnego darów Bożych. Powtarzał: *Pragnę być jedynie ubogim bratem, który się modli*”<sup>23</sup>. Kardynał Pietro Palazzini w homilii z 11 czerwca 1989

<sup>21</sup> FRANCISZEK Z ASYŻU, *Reguła zatwierdzona*, 10,8-10.

<sup>22</sup> FRANCISZEK Z ASYŻU, *Napomnienie* 12,1-3.

<sup>23</sup> [http://www.vatican.va/news\\_services/liturgy/saints/ns\\_lit\\_doc\\_20020616\\_padre-pio\\_pl.html](http://www.vatican.va/news_services/liturgy/saints/ns_lit_doc_20020616_padre-pio_pl.html) (dostęp: 29.06.2018).

roku powiedział, że „ojciec Pio był niewątpliwie charyzmatykiem. Wyrażał to w sobie właściwej postawie, powodując sprzeciwy i doznając na sobie skutków niezrozumienia. Czy jednak w ten sposób nie wpływał na hierarchię i Kościół stając się wiernym szafarzem otrzymanych łask dla budowania całego ciała w miłości?”<sup>24</sup>.

Jeszcze innym sprawdzianem posiadania Ducha Pańskiego jest cierpliwość wobec małych rzeczy: „Wielu jest takich, którzy oddając się gorliwie modlitwom i obowiązkom, nękają swe ciała licznymi postami i umartwieniami, lecz z powodu jednego tylko słowa, które zdaje się być krzywdą dla ich ciała, lub z powodu jakiejś rzeczy, której się ich pozbawia, wzburzają się i wpadają w gniew”<sup>25</sup>. Ojciec Pio wielokrotnie powstrzymywał tych, którzy chcieli go bronić przed niesprawiedliwymi zarzutami, twierdząc, że jest gotów przyjąć obelgi i oskarżenia ze względu na miłość do Chrystusa i pragnienie wynagrodzenia za grzechy całego świata.

W swoich wypowiedziach do dzieci duchowych ojciec Pio często nawiązywał do Osoby Ducha Świętego, zachęcając swych podopiecznych, by usilnie troszczyli się o otwartość serca na działanie Ducha Bożego. Najwięcej wskazań dotyczących tego zagadnienia znajduje się w listach do hrabiny Raffaeliney Cerase z Foggi, która z całego serca dążyła do świętości i była doskonale posłuszna swemu kierownikowi duchowemu.

W liście z dnia 29 marca 1914 ojciec Pio napisał do Raffeliny Cerase: „Nie ufaj nigdy sobie samej, ale całą swoją nadzieję składaj w samym tylko Bogu i od Niego jedynie oczekuj pomocy, której tak pragniesz dla wyzwolenia się z obecnego stanu; pozwól, by Duch Święty działał w tobie. Poddaj się Mu we wszystkim, oddaj się Mu i nie lękaj niczego. On jest tak mądry, tak słodki i daje takie rozeznanie, że owocem Jego działania może być tylko dobro. Jakże wielka jest dobroć tego Ducha Pocieszyciela względem wszystkich! A jeśli tak, to cóż powiedzieć o tobie, która tak Go pragniesz i szukasz?”<sup>26</sup>.

W innym liście do swojej penitentki, kapucyński Kierownik duchowy napisał: „Duch Święty niech napełni twe serce swymi najświętszymi darami, niech cię uświęci i prowadzi po drogach wiecznego zbawienia i niech będzie ci umocnieniem w niezliczonych utrapieniach. Módl się, tak, proś niebiańskiego Oblubieńca, aby nie pozwolił, by do ogródka twej duszy wiał wiatr osu-

---

<sup>24</sup> P. PALAZZINI, *Ojciec Pio z Pietrelciny: mąż Boży, prorok i charyzmatyk*, w: *Z Chrystusem przybity do krzyża*, s. 475.

<sup>25</sup> FRANCISZEK Z ASYŻU, *Napomnienie* 14,2-3.

<sup>26</sup> *Padre Pio do Raffaeliney Cerase, Pietrelcina, domenica di Passione 1914*, w: *Epistolario*, t. 2, s. 64.

szający, ów «wiatr północny» (por. Pnp 4,16), ale by w swej łaskawej dobroci sprawił, aby zawsze wiał wiatr południowy, który pobudza do czystej i świętej miłości”<sup>27</sup>.

Do Erminii Gargani (1883-1962), która była jego penitentką, Spowiednik z San Giovanni Rotondo w liście z 28 czerwca 1918 roku napisał: „Czemu się lękasz i martwisz stanem swego ducha? Czego się lękać? Owszem, trzeba się lękać, ale swojej własnej słabości. Ale powiedz mi: czy twoja słabość nie jest powierzona Bożej wszechmocy? Powiedz mi, czego tak lęka się twoje serce? No dobrze, czy jednak twoje serce nie jest w całości poświęcone Jezusowi? Lękaj się więc tylko Najświętszego i najśladźszego Boga. A to dlaczego? (Czy tego nie wiesz, że) nie może być inaczej? Mówisz, że twój duch jest zwyczajnie pogrążony w ciemnościach i oschłościach i być może z tego powodu lękasz się, że nie trwasz w Bogu. I dlatego powtarzam ci po tysiąc razy w imieniu Boga, z całą pewnością, którą On daje: nie dawaj wiary temu wszystkiemu (co cię tak dręczy)”<sup>28</sup>.

Duch Święty kształtuje serce i umysł człowieka, strzegąc je od lęku i wskazując właściwą drogę rozwoju osobowego. W liście z 14 października 1915 roku do swej penitentki ojciec Pio napisał: „Duch Święty, który jest Duchem światłości i mocy, niech strzeże twego umysłu w jedności nauki, bez jakiegokolwiek podziału czy rozłamu”<sup>29</sup>. Do Erminii Gargani pisał w kolejnym liście: „Łaska Ducha Świętego niech zawsze mieszka w twoim sercu, niech je kształtuje i przemienia w niebiańskiej miłości. Oto życzenie, które wyrażam pod adresem dusz mi powierzonych. Jest to życzenie, które wypowiadam nieustannie (w modlitwie) z ogromnym żarem przed Jezusem. Oby On zechciał przyjąć tę moją prośbę wraz z innymi modlitwami, które Mu przedstawiam”<sup>30</sup>.

Najważniejszym owocem działania Ducha Świętego jest doprowadzenie człowieka do dojrzałej świętości, której potwierdzeniem jest pokora i umiłowanie woli Bożej, które owocują wewnętrznym pokojem i szczerym zaufaniem okazywanym dobremu Bogu. Do Raffeliny Cerase jej Kierownik napi-

---

<sup>27</sup> Padre Pio do Raffaeliny Cerase, *Pietrelcina, Solennita della Pentecoste 1914*, w: *Epistolario*, t. 2, s. 100-101.

<sup>28</sup> Padre Pio do Erminii Gargani, *San Giovanni Rotondo, Vigilia dei Santi Apostoli*, w: *Epistolario*, t. 3, s. 743.

<sup>29</sup> Padre Pio do Raffaeliny Cerase, *Pietrelcina, 14 października 1915*, w: *Epistolario*, t. 2, s. 514.

<sup>30</sup> Padre Pio do Erminii Gargani, *San Giovanni Rotondo, Vigilia dei Santi Apostoli*, w: *Epistolario*, t. 3, s. 742.

sał: „Dlaczego jednak tak się lękasz twego nieprzyjaciela? Czy nie wiesz o tym, że dobry Jezus jest zawsze z tobą i że przeciwnik duszy nie może nic zdziałać wobec tych, którzy we wszystkim są zdani na Boga? Naprawdę mówię ci: bądź spokojna i pewna w takiej mierze, w jakiej teraz się lękasz i odczuwasz bezradność. Przecież wtedy dokonuje się twoje zbawienie. Mówisz, że odczuwasz współczucie i litość względem siebie, bo widzisz w sobie tyle pychy, a żadnej pokory, same upadki, a nigdy postawy stojące; to wszystko nieprawda. To wszystko jest pułapką szatana, który – gdyby mógł – chciałby cię obezwładnić i zniewolić, odebrać nadzieję na drogach miłości, ukazując ci drogę doskonałości jako nazbyt trudną dla ciebie. Wyzbądź się tych twoich myśli i nie lękaj się, bo przecież nie masz powodów. Nie upieraj się przy swoim zdaniu. Wybierz sobie z głowy to, że chcę cię przekonać, że nie ma w tobie nazbyt żywych namietności; przypatrz się tylko mnie, a łatwiej będzie ci zrozumieć to, co powiedziałem. Odrzucaj więc tego rodzaju myśli i podejrzenia, bo one powodują więcej zła niż dobra. One wysuszają (pozbawiają krwi) nasze serca, a choć potrafią rozpalić je miłością do najwyższego dobra, to swoim sposobem (działania) odwadniają pola (naszego życia)”<sup>31</sup>.

Do Hieronimy Longo, pielęgniarki mieszkającej w San Giovanni Rotondo, ojciec Pio napisał: „Twoje serce niech się cieszy posiadaniem łaski Ducha Świętego. Niech tą łaską cieszą się wszystkie serca, które pragną niebiańskiej miłości. Brak mi odpowiednich słów i uczuć, aby podziękować dobroci Pana, który tak miłośnie z tobą się obchodzi i wspiera cię. Widzę jasno, że On cię wybrał, aby cię mieć blisko siebie, choć przecież nie ma w tym żadnej twej zasługi. Tak więc zachowaj pewność, że właśnie On chce wziąć w doskonałe posiadanie twoje serce i pragnie przesyć je bólem i miłością, tak jak swoje. Niemoc, ucisk serca, czułości, święte płomienie, pokusy, oschłości i opuszczenia – oto są znamiona Jego przedziwnej miłości. A kiedy zły duch próbuje ci wmówić, że jesteś ofiarą jego harców i boskiego opuszczenia, to mu nie wierz, gdyż próbuje wmówić ci nieprawdę i wprowadzić cię w błąd”<sup>32</sup>.

Ucząc swych penitentów sposobu otwierania się na działanie Ducha Świętego, ojciec Pio zwracał uwagę na potrzebę umartwienia ciała oraz wykorzystania wad i grzechów. W liście do Raffaeliny Cerase napisał: „Przejdźmy teraz do rozważenia tego, co dusza powinna czynić, aby z całą pewnością Duch Święty mógł w niej żyć. Wszystko sprowadza się do umartwienia ciała

---

<sup>31</sup> Padre Pio do Raffaeliny Cerase, *Pietrelcina, Solennita della Pentecoste 1914*, w: *Epistolario*, t. 2, s. 100-101.

<sup>32</sup> Padre Pio do Hieronimy Longo, *San Giovanni Rotondo, 15 kwietnia 1918*, w: *Epistolario*, t. 3, s. 1022.

z wadami i pożądlivościami oraz tego, co dotyczy własnego egoizmu. Co się tyczy umartwienia, to święty Paweł zwraca nam uwagę, że «ci, którzy są prawdziwymi chrześcijanami ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądlivościami» (Ga 5,24). Z nauki tego świętego Apostoła widać jasno, że kto chce być prawdziwym chrześcijaninem, kto żyje duchem Jezusa Chrystusa, winien umartwiać swoje ciało nie w innym celu, ale dla czci Jezusa, który ze względu na miłość do nas zechciał wydać na śmierć swoje ciało. Takie umartwienie winno być ciągłe, stałe i na serio, a nie doraźne; winno ono trwać tak długo, jak trwa nasze życie<sup>33</sup>. W innym liście do swej penitentki zachęcał ją, by z dziecięcą ufnością powierzyła się w ramiona Ojca i rozszerzyła swoje serce na dary Ducha Świętego, który oczekuje zgody człowieka na ubogacenie go swoimi łaskami<sup>34</sup>.

\*

Ojciec Pio ze swoim doświadczeniem bliskości Boga i bardzo delikatnym sumieniem podatnym na najmniejsze nawet natchnienia Boże, był doskonałym narzędziem Ducha Świętego. Otwierał się na pełnienie woli Bożej i na wzór Pana Jezusa ofiarował samego siebie w służbie wielkiego dzieła odkupienia. Spalał go ogień miłości płonący w jego sercu i przekazywany ludziom, którzy korzystali z jego posługi duchowej. Trwał w nieustannej modlitwie i czerpał z bogactwa Pisma Świętego, które wnikliwie studiował i rozważał, jako słowo natchnione przez Ducha Świętego. Liczne dary w postaci znajomości języków obcych, przenikania sumień swoich penitentów i łaski proroctwa oraz daru bilokacji wykorzystywał na rzecz wyjaśniania prawdy i objawienia wielkości Bożej miłości, która dociera do serc skruszonych ludzi otwartych na pokorne doznawanie miłosierdzia.

---

<sup>33</sup> *Padre Pio do Raffaeliny Cerase, Pietrelcina, 23 października 1914*, w: *Epistolario*, t. 2, s. 203-204.

<sup>34</sup> *Padre Pio do Raffaeliny Cerase, Pietrelcina, 10 grudnia 1914*, w: *Epistolario*, t. 2, s. 259.

## BIBLIOGRAFIA

- AGOSTINO DA SAN MARCO IN LAMIS, Dziennik. Zapiski kierownika duchowego Ojca Pio, tłum. R.M. Hinc, Głos Ojca Pio, Kraków 2003.
- DE GIORGI S., Ołtarz był jakby rozpalonym piecem, w: Błogosławiony ojciec Pio z Pietrelciny. Żywy obraz Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, tłum. G.F. Majka, Wydawnictwo M, Kraków 2000, s. 204-212.
- DUCHNIEWSKI F.J., Konferencja w kościele na Poczekajce podczas dnia skupienia, w: Franciszkańskie kierownictwo duchowe, red. A. Derdziuk, WSD Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej, Lublin 2000, s. 98-102.
- FRANCISZEK Z ASYŻU, Pisma świętego Franciszka, tłum. K. Ambrożkiewicz, Ojcowie Kapucyni, Warszawa 1990.
- MAJKA G.F., Z Chrystusem przybity do krzyża, OO. Kapucyni, Kraków 1992.
- MAJKA G.F., Życie ojca Pio jako przestrzeń szczególnego działania Bożego, w: Przesłanie ojca Pio z Pietrelciny do ludzi naszych czasów, red. A. Horowski, Kuria Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, Kraków 1999, s. 32-51.
- OJCIEC PIO Z PIETRELCINY, Listy Ojca Pio, Korespondencja z kierownikami duchowymi (1910-1922), t. 1-4, tłum. B. Winczyk-Sowa, J.S. Kafel, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1995-1996.
- PIO DA PIETRELCINA, Epistolario, t. 2, Corrispondenza con la nobildonna Raffaolina Cerase, Edizioni Padre Pio da Pietrelcina, San Giovanni Rotondo 1975.
- PIO DA PIETRELCINA, Epistolario, t. 3, Corrispondenza con le figlie spirituali (1915-1923), Edizioni Voce di Padre Pio, San Giovanni Rotondo 1980.
- STRZECHMIŃSKI B., Ojciec Pio i dar języków, „Głos Ojca Pio” 2007, nr 45, s. 43.
- ZAJĄCZKOWSKI P., Miłość droga duszy do Boga według o. Pio z Pietrelciny na podstawie jego listów z lat 1910-1922, w: Franciszkańskie kierownictwo duchowe, s. 142-148.

## OJCIEC PIO JAKO NARZĘDZIE DUCHA ŚWIĘTEGO

## S t r e s z c z e n i e

Otwarcie na działanie Ducha Świętego przejawia się w postaci życia wypełnionego miłością będącą potwierdzeniem przyjęcia Jego darów oraz obdarzenia nadzwyczajnymi uzdolnieniami duchowymi, które pozwalają chrześcijaninowi objawiać moc Boga w świecie. Przykładem takiej postawy jest zakonnik żyjący w XX wieku, święty ojciec Pio z Pietrelciny, który zasłynął wieloma darami charyzmatycznymi. Obok ukazania jego otwarcia na działanie Ducha Świętego zostały przedstawione przejawy jego kierownictwa duchowego spełnianego wobec penitentów poddających się prowadzeniu Ducha Świętego.

**Słowa kluczowe:** teologia moralna; Duch Święty; Ojciec Pio z Pietrelciny; kierownictwo duchowe.